GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 278. Rok 1832. CZWARTEK 18 PAŹDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codzien oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna....... złp. 12
Miesięczna ..... „ 5
Ner pojedynczy..gr. 10
Za doniesiod wier. gr. 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 9. 142	÷ 0,4	÷ 4,0	Żaden	Mgła	
17. 12	„ 9. 170	8,5	1,5	Pn. wschodni słaby	Pohoda z Chmurami	
3	„ 9. 149	8,0	0,0	„ „	Pochmurno	
9	„ 9. 766	÷ 5,4	÷ 0,6	„ „	„	

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Odebrany świeżo list z Wiednia z daty 13 b. m. i r. pomiędzy innemi donosi.

Sartorius pobił zupełnie woysko Don Miguela, rojaliści zaniechali oblężenia miasta Oporto, wyprawa Don Pedra zdaje się ukończoną, trzy domy bardzo znaczne w Londynie, które na wsparcie Don Miguela znacznych udzieliły summ, wskutku tych wypadków zbankrutowały.

Król Hiszpański wistocie umarł; Don Carlos, celem objęcia tronu, różne przedsiebierze środki — Polignac wraz zdwoma dozorcami swemi z więzienia uciekł (jak mówią) do Anglii.

FRANCYA.

Paryż 3 Października.

Dziennik *Messager* donosi że P. Humann opuszając stolicę tak się odezwać miał do swoich przyjaciół: »Odjeżdżam, pzewidują dla siebie mieysce w ministerstwie, do którego wstąpić wcale nie myślę. Łatwiey mi będzie wymówić się w nieobecności.

Gazeta *Tribune* oświadcza, iż obojętną będzie dla niey rzeczą, jakie ministeryum na styrze rządu stanie, przewidując iż żadne nie będzie wstanie zwyciężyć trudności teraźnieyszego położenia Francyi, gdyż tylko wielki wypadek zewnętrzny, lub nowa rewolucya wewnątrz kraju stanowczy wpływ mieć mogą na zmianę ninieyszych okoliczności; w pierwszym razie trzeba się lękać powrotu Henryka V. w drugim naród odetchnąć sobie może. Cokolwiek bądź nastąpi, w środkach prawnych nie ma ocalenia; wypadek polityczny zrządził stan teraźnieyszy, który się od dwóch lat co raz bardziey wikle, i tylko przez podobny wypadek odmienionym bydź może.«

Xiążę Mortemart, usprawiedliwiając się z swego poselstwa do Petersburga w oczach publiczności, napisał broszurkę, która się ma już znajdować pod prasą.

Dziennik *National* twierdzi, że się starają wszelkiemi sposobami wciągnąć P. Dupin do ministeryum doktrynerów. W tym zamiarze izby mają bydź zwołane dopiero 15 Listopada.

Z Algieru piszą z d. 19 Września, że od niejakiego czasu Arabowie oddziałami napa-

dają na przednie straże. Zdaje się jednak że ich zamiarem są bardziey rozboje jak walczyć w dobrey sprawie; dowiedli tego licznemi gwałtami popełnionemi na drogach publicznych.

Dotąd wyszły następujące dzieła o wychowaniu i życiu xięcia Reichstadt: *Souvenirs de Paris et de Vienne. Histoir populaire et complète de Napoleon II. duc de Reichstadt. Publiée d'après des documens authentiques, et précedée d'une introduction sue systême politique, de M. de Metternich.* Wiedeńskie gazety zapowiedziały pamiętnik o życiu Xięcia Reichstadt; dzieło to z autentycznych czerpane źródeł, wkrótce wyidzie i zbije potwarze rozsiewane przez autorów francuzkich. (*G. Pr. St.*)

WŁOCHY.

Rzym 22 Września.

Lord Hammilton Seymour reprezentant Angielski, po naychwalebnieyszem załatwieniu interessów pojednawczych między Jego Świątobliwością Papieżem a rządami francuzkim i Austryackim, wrócił jako poseł Króla W. Brytanii przy dworze Toskańskim, do Florencyi.

Woyska Austryackie konsystujące w państwie Kościelnem poodnawiały kontrakty na dostawę żywności trzechmiesięczney; podobnie uczyniła załoga francuzka w Ankonie. Jenerał *Cubieres* z eskortą dragonów papiezkich wyjechał do Neapolu, dla powitania Króla Ohoyga Sycylii. (*G. P. S.*)

W szpitalu *del Vita* w *Bolonii* mają w kuracyi chorego, który nadzwyczajne fenomena zwierzęcego magnetyzmu okazuje. Co trzy dni doznje tak gwałtownych kurczów, że odchodzi zupełnie od zmysłów. Tymczasem Doktor *Cini*, który ma o nim staranie, przy wyszukiwaniu przyczyn tey słabości, przekonał się, że wszystkie zmysły, jak magnetycznym snem uśpionych, koncentrują się u niego, w bliskości żołądka. Tutay to chory pojmuje, czuje i widzi.(*) Doświadczenia w tym względzie odbywają się w przytomności kilku Professorów i uczniów uniwersytetu.

Gazeta *de Bologna* z d. 18 Września donosi: — » W d. 15 b. m., zaprowadzoną została w *Bolonii* nowo mianowana rada prowincyonalna, na której wszakże, jako złożoney z 18 członków, nie było pięciu, już to, że byli nieobecni, lub że chorowali. Prolegat zagaił posiedzenie krótką, lecz dobitną mową, w którey wystawił zgromadzeniu ważne powołanie, włożone na nie przez Ojca Świętego, i wyraził przekonanie, iż dobroczynnym zamiarom i zaufaniu swoich współobywateli odpowiedzą przez swoją świątą czynność i gorliwość. Gdy Prolegat swoję mowę ukończył, przystąpiono do mianowania sekretarzy, a potem posiedzenie zamknięto. (*G. W.*)

(*) Dziennik »*Le Voleur*« dodaje, że tego rodzaju chorych bardzo wiele w Paryżu i że się mają przedziwnie.

HOLLANDYA.

Haga 6 Października.

Podług najnowszych wiadomości z *Batawii*, dochodzących do 2go Lipca, rokosz kolonii *Chińskich* zupełnie przytłumiono. Mieszkańcy prowincyi *Krawang* powrócili wszyscy do swoich mieszkań, a pojedynczych błąkających się powstańców *Chińskich* policya ujęła i zwierzchności oddała. Major *Michiels*, dowódzca wyprawy przeciw buntownikom, za waleczność i nieustraszoną odwagę mianowany został podpułkownikiem przez Generała gubernatora.

Wojsko tak Niderlandzkie jako Ali Baszy na największą zasługuje pochwałę.

Gazeta *Courant* zawiera artykuł następujący: Wiarogodne osoby zapewniają że dwór Niderlandzki postanowił oprzeć się stale wszelkim niesprawiedliwym żądaniom, bez względu na groźby; możemy także zapewnić że się naród nie zawiedzie w swojem niezachwianem zaufaniu jakie dotąd wrządzie pokładał.

Okazany powtórnie całemu światu, co zego dokazać może naród $2\frac{1}{2}$ miliona dusz liczący, którego hasłem jest: w zgodzie siła.

Na giełdzie Amszterdamskiey spadły papiery z przyczyny że wieści o nowey pożyczce zdawają się sprawdzać. (*G. P. S.*)

BELGIA.

Bruxella 6 Października.

Wczorajszy i dzisiejszy Monitor zawiera nową organizacyą sądów kasacyjnego i appellacyjnego. Niemal wszystkie Dzienniki wynurzają swoje niezadowolenie z nominacyi sędziów, przypisując je wpływowi stronictwa katolickiego. Wszyscy wątpią że P. *Gendebien* przyjmie nominacyą na prokuratora

jeneralnego przy sądzie kassacyjnym, która by go z izby wyłączyła. *(G. P. S.)*

SZWECYA i NORWEGIA.

Sztokolm 5 Października.

Gubernatorowie prowincyi *Norrbotten Westerbotten* i *Iemtland* donieśli J. K. Mości że ich mieszkańcom głód zagraża dla niedostatku zboża, które od mrozu znacznie ucierpiało w miesiącu Sierpniu. Król rozkazał zakupić dostateczną ilość pszenicy i żyta na koszt rządowy; połowa ma bydź nadesłaną jeszcze przed 24 b. m. druga zaś z nadchodzącą wiosną, ażeby zagrażającemu nieszczęściu wcześniey zapobiec. Oprócz tego J. K. Mość przeznaczył 10,000 talarów bankowych dla biednych mieszkańców prowincyi *Norrbotten.* *(G. P. S.)*

Coraz bardziey daje się czuć potrzeba zwołania nadzwyczaynego seymu, w celu rozstrzygnienia kwestyi stanowiącey pomyślność Szwecyi, kwestyi tyczącey się zrealizowania naszych papierowych pieniędzy. Oprócz tego głównego przedmiotu, reprezentanci znając potrzeby kraju, naradzać się będą nad środkami podniesienia podupadłych handlu i przemysłu, oraz zapobieżeniem braku zboża. *(G. W.)*

PORTUGALIA.

Dziennik *Messager des Chambres* donosi, że rząd odebrał telegraficzną wiadomość, iż Admirał Sartorynsz zupełnie rozproszył flottę Don Miguela.

Rozmaitości.

KRÓLOWA SEMIRAMIS.

— Tak jest z pomiędzy wszystkich żon moich ciebie najbardziey kocham, mówił Król Ninus do Semiramidy. Nie masz kobiety którąby wdziękiem i przyjemnością Tobie wyrównać mogła; dla ciebie chętnie bym się wyrzekł całego Seraju.

— Niechay mądrość przewodniczy wyrazom Króla! a gdybym też pana mojego złapała za słówko!

— Dopóki kochać mnie będziesz — na cóż mi się przyda piękność innych?

— Tak więc, na proźby moje, zamknąłbyś Seray; pouwalniałbyś kobiety które go zaludniają; ja jedna byłabym twoją oblubienicą, sama tylko miałabym udział w twojey władzy, byłabym twoją żoną, byłabym królową Assyryjską?

— Semiramis mówiła z zapałem który ją czynił stokroć piękniejszą. Jednakże zamknąć Seray, rozpuścić kobiety, zdawało się Ninusowi za nadto. Nie odpowiedział więc wprost Semiramidzie, lecz rzekł:

— Królową Assyryjską? a nie jesteśże nią, skoro przez twoją piękność masz władzę nieograniczoną nad panem Assyryi?

— Nie, jestem tylko niewolnicą, która ci się w dniu dzisiejszym podobała. Kto mi zaręczy za jutro? ja nie panuję lecz podobam się tylko. Kiedy wydaję jaki rozkaz, ściągają się z jego wypełnieniem aż do twojego zezwolenia.

— Panować, czy będzie że to wielka rozkosz.?

— Zapewne, dla tych zwłaszcza którzy jey nieznają.

— Chcesz że ją poznać? chcesz za mnie przez dni kilka panować?

— Ostrożnie, żebyś się za nadto nie wymówił!

— Powtarzam, jeżeli chcesz przez dzień jeden bydź Panią Assyryi, chętnie zezwolę na to.

— I wszystko cokolwiek rozkażę, będzie wypełnionem?

— Tak jest, ustąpię ci na jeden dzien mojey władzy i złotego berła, jey godłem będącego.

— A gdybym rozkazała zamknąć Seray! *Ninus usmiechnął się.*

— Nie cofnę mego słowa. Przez dzień, przez cały dzień będziesz Królową i Panią; poprzysięgam Ci to! już odtąd nie mnie lecz tobie tylko pałac i państwo posłusznemi będą. Zgromadź więc w tym dniu wszystkie żądania, wszystkie kaprysy twoje; bo w nim wszystko będziesz mogła uczynić.

— I kiedyż ten dzień przyidzie?

— Jeźli chcesz, jutro!

— Dobrze, rzekła Semiramis, i łagodnie pochyliwszy się ku Ninusowi oparła głowę o ramię jego. Miała ona postać ładney kobietki która zdaje się przepraszać za uczynienie jey grymasowi zadosyć.

Przyszła noc. Nigdy Semiramis nie była tyle przyjemną i pełną miłości; nigdy Król Ninus niebył tak szczęśliwym.

Nazajutrz, rano Król rzekł do Semiramidy, oto jest dzień panowania!

Semiramis zwołała służebnice swoje, kazała się pysznie ustroić, czoło przyozdobiła koroną z drogich kamieni, i tak pokazała się Ninusowi. Ten zachwycony jey pięknością, rozkazał wszystkim urzędnikom i służalcom pałacowym zgromadzić się w sali tronowey a berło złote ze skarbca wydobyć. Gdy to się już stało, i wszyscy, w oczekiwaniu na jaki rozkaz wielkiey wagi, zgromadzili się na salę, kazał otworzyć drzwi od tego pokóju w którym razem z Semiramidą zostawał, wziął ją za rękę i wszedł.— Wszyscy urzędnicy i służalce padli na twarz ujrzawszy Monarchę. Ninus doprowadził Seramidę aż do tronu w środku sali wyniesionego, na którym posadziwszy ją rozkazał wszystkim powstać i oznajmił, swoim dworzaninom, iż wolą jego jest, aby przez cały dzień następny Samiramidzie tak jak jemu samemu byli posłuszni— Wziął berło złote z rąk naczelnika niewolników, i oddając Semiramidzie rzekł: królowo, oto jest godło władzy najwyższey; przyjm je i używay do rozkazywania jako panująca. Ci wszyscy których tu widzisz niczem nie są jak tylko niewolnikami twojemi, ja sam w całym tym dniu twoim jestem służalcem. Ktokolwiekby się poważył ociągać z wykonaniem twoich rozkazów, niechay tak będzie ukaranym, jak gdyby mnie samemu, jak gdyby królowi swemu nie był posłusznym.

Po tem przemówieniu, Król ukląkł przed Semiramidą, która uśmiechając się podała mu rękę do pocałowania. Cały dwór przechodził się następnie około tronu Semiramidy, która każdego urzędnika dotknęła berłem Królewskiem, i od każdego odebrała przysięgę ślepego jey rozkazów wykonywania. Semiramis z tak poważną godnością odbierała od nich przysięgę, iż Króla wprowadziła w zadumienie. Po skończonym obrzędzie, Król powinszował jey tego pytając jak mogła przybrać postawę tak majestatyczną i imponującą.

Dla tego, rzecze Semiramis, że odbierając od nich przyrzeczenie posłuszeństwa, myślałam o tem iż każdemu z nich rozkazywać będę. Przez jeden tylko dzień służy mi władza, powinnam go dobrze użyć. Król zaczął się śmiać na tę odpowiedź. Semiramis zdawała mu się powabnieysyą i pięknieyszą jak kiedykolwiek. Zobaczmy mówił sam do siebie jak daley grać będzie swoją role, i jakie wyda rozkazy.

Niechay Sekretarz Królewski zbliży się do mojego tronu, zawołała Semiramis donośnym głosem.— Sekretarz przystąpił, dwóch niewolników, postawili przed nim stolik.— pisz! » Rozkazuje pod karą śmierci Gu» bernatorowi twierdzy Babilońskiey, aby do» wództwa tejże twierdzy ustąpił oddawcy » niniejszego rozkazu! »

(Dalszy ciąg nastąpi.)

DONIESIENIE PRYWATNE.